

Leonard Sax (2007). *Boys Adrift: The Five Factors Driving the Growing Epidemic of Unmotivated Boys and Underachieving Young Men*. New York: Basic Books, ss. 267

Wojna płci rozgorzała na dobre w momencie, kiedy kobiety zaczęły ubiegać się o przynależne im prawa. Pod sztandarem hasła wzywającego do szeroko rozumianego równouprawnienia doprowadziły one do znacznego osłabienia patriarchalnej struktury społecznej. Chociaż działania przedstawicielek płci żeńskiej nie miały charakteru zbrojnego, to jednak okupione zostały całym szeregiem ofiar, którymi bezspornie stali się mężczyźni. Tak ustanowiony wniosek można bowiem wyciągnąć z lektury książki Leonarda Saxa (2007) pod tytułem *Boys adrift*. Opisujący w jej ramach fenomen dzisiejszej męskości zmusza bez wątpienia do zrewidowania katalogu dopuszczalnych wersji odpowiedzi na pytanie, co to znaczy być mężczyzną we współczesnym świecie.

Obraz przedstawicieli płci męskiej wyłaniający się spod pióra Saxa (2007) stoi bowiem w zdecydowanej sprzeczności z tym, co do tej pory o mężczyznach sądzono. Bohaterowie opisywanej przeze mnie publikacji nie przeżywają kryzysu męskości tak, jak opisał to Melosik (2006) w książce pod tytułem *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*. Nie podejmują oni bowiem walki z matriarchalizacją doczesnej kultury, nie zakładają antykobiecego Ruchu Mężczyzn, ani też nie uprzedmiotawiają potencjalnej kobiety poprzez wpisywanie się w model wyzutego z uczuć macho. Ich sposobem na przetrwanie staje się zatem stawianie biernego oporu wobec wymogów sfeminizowanej struktury społeczno-kulturowej. Przejawem takiego stanu rzeczy jest więc stopniowe wycofywanie przedstawicieli płci męskiej z udziału w życiu społecznym. Niezależnie od wieku, rasy czy też prezentowanego statusu społecznego Amerykanie zdają się popadać w stan życiowej apatii. Słabe oceny w szkole, brak jednoznacznie wytyczonego celu, niepowodzenia w życiu małżeńskim i zawodowym oraz brak motywacji do jakiegokolwiek działania, to tylko niektóre ze wskaźników opisywanego syndromu.

Zasadnicza część prezentowanej publikacji została poświęcona wieloaspektowej analizie przyczyn zaistniałego stanu rzeczy. Autor wyróżnia bowiem pięć zasadniczych grup czynników, które ponoszą odpowiedzialność za generowanie pokolenia zdemotywowanych chłopców. Wśród nich znalazła się charakterystyka zmian, jakie na przestrzeni wieków dokonały się w amerykańskim systemie oświatowym (rozdział 1), wpływu gier komputerowych na społeczne funkcjonowanie chłopców (rozdział 2), skutków nadmiernego przepisywania leków na ADHD (rozdział 3) oraz negatywnego oddziaływania hormonów znajdujących się w plastikowych butelkach oraz w jedzeniu (rozdział 4). Rozdział piąty ma natomiast charakter bardziej złożony i odnosi się do społeczno-kulturowych mechanizmów wypierania tradycyjnie rozumianej męskości. Opisane w nim zatem zostały przeobrażenia współczesnego systemu ról płciowych, doprowadzające do wycofywania się mężczyzn ze sfery zawodowej oraz rodzinnej. Zwrócono tutaj również uwagę na zanik procesu transmisji międzypokoleniowej w zakresie męskości.

Choć każdy z wyszczególnionych elementów został scharakteryzowany w osobnych podrozdziałach książki, to trzeba przyznać, że z oferowanego opisu wyłania się niezwykle spójny obraz męskości uwikłanej w sieć biologiczno-społeczno-kulturowych zależności. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że mottem przewodnim prowadzonej analizy jest przekonanie, iż podstawową przyczyną zidentyfikowanego fenomenu jest nierespektowanie biologicznych różnic płci. Należy zaznaczyć, że różnice występujące u przedstawicieli poszczególnych płci nie są tutaj ujmowane w kategoriach pejoratywnych, dających prawo do podtrzymywania płciowych nierówności. Odnosi się raczej wrażenie, że ich naturalność i oczywistość zobowiązuje do spojrzenia na płęć przez pryzmat stwierdzenia: „różni, ale równi”. Po lekturze książki rodzi się więc potrzeba ponownego zdefiniowania terminu „gender” i odpowiedzi na pytanie, czy płęć społeczno-kulturowa faktycznie nie wykazuje żadnych powiązań z jej biologicznym wymiarem (Gontarczyk, 1995).

Potwierdzone licznymi badaniami anatomiczne różnice w budowie mózgu oraz w sposobie funkcjonowania układu hormonalnego kobiet i mężczyzn zostały scharakteryzowane w kontekście zmian następujących w sferze edukacji. Ich istotę stanowi swoistego rodzaju przejście od andro- do feminocentrycznej perspektywy edukacyjnej. Można bowiem założyć, że skoro podstawowym podmiotem edukacyjnego oddziaływania stały się kobiety, to naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy zdaje się dostosowanie szkolnych wymogów do ich oczekiwań i możliwości. Problem jednak w tym, że mózg 3,5-letniej dziewczynki jest rozwinięty w takim stopniu jak mózg pięcioletniego chłopca. Wynika więc z tego, że możliwości edukacyjne tych pierwszych, przynajmniej na początkowych etapach kształcenia, są o wiele wyższe niż przedstawicieli płci męskiej. Można zatem stwierdzić, że przyjmowanie żeńskich możliwości intelektualnych jako swoistego rodzaju normy intelektualnego funkcjonowania uczniów nie sprzyja rozwijaniu dyspozycji umysłowych chłopców, skazując ich tym samym na pasmo niekończących się niepowodzeń. Jeśli dodać do tego zakaz oficjalnego rywalizowania i współzawodnictwa, postępującą radykalizację programów nauczania przy jednoczesnym zachowaniu dominacji wiedzy typu „Wissenshaft” nad wiedzą typu „Kennits”, to przyczyny narastającej niechęci chłopców wobec instytucji szkolnej stają się zrozumiałe.

Wbrew chłopięcej naturze pozostaje również konieczność wielogodzinnego siedzenia w szkolnej ławce. Wygaszanie naturalnej potrzeby ruchu u chłopców przyczynia się nie tylko do rozlicznych konfliktów z nauczycielami, ale prowadzi także do nadużyć w zakresie przepisywania dzieciom leków na ADHD. Wzmoczona ruchliwość przedstawicieli płci męskiej bywa najczęściej definiowana jako zespół nadpobudliwości psychoruchowej. Taka wstępna diagnoza, postawiona przez z reguły nieprzeszkolonego w tym względzie nauczyciela napędza całą machinę spekulacji na temat tego, jak problemowi można zaradzić. Jeśli nie odnoszą oczekiwanego skutku rozmowy z rodzicami, dziecko trafia do pediatry, który zaleca roczne opóźnienie momentu rozpoczęcia edukacji szkolnej, albo przepisuje stosowne leki wyciszające. Jak jednak zauważa Sax (2007), środki farmaceutyczne przepisywane są często bez dogłębnej diagnozy, konsekwencją czego jest zażywanie leków nawet przez dzieci zdrowe, co nie pozostaje bez negatywnego wpływu na ich zdrowie. Przyjmowane substancje przyczyniają się bowiem do znacznego naruszenia tych sfer mózgu, które sprawują bezpośrednią kontrolę nad motywacją, wyznaczaniem celu życiowego oraz kontekstu jego realizacji, co w efekcie prowadzi do obniżenia aktywności, stopniowego zaniku zainteresowań, pogorszenia nastroju oraz depresji. Jeśli dodamy tutaj jeszcze opłakane skutki przyjmowania substancji wydzielanych przez plastikowe butelki, to nie

powinien dziwić fakt, że ze zdemotywowanego chłopca wyrasta nieporadny życiowo, wyalienowany z życia rodzinno-społecznego mężczyzna. Unikający aktywności zawodowej, uzależniony od swoich rodziców dorosły przedstawiciel amerykańskiego społeczeństwa ogranicza swoją egzystencję do oglądania telewizji lub grania w gry komputerowe. Funkcjonowanie w świecie wirtualnym jest bowiem znacznie mniej wymagające od nie-sprzyjającej rzeczywistości i bardziej przewidywalne dla sprawującego całkowitą kontrolę gracza. Motywacja do osiągnięcia życiowego sukcesu ustąpiła zatem miejsca konieczności ustawicznego sprawdzania swoich możliwości w brutalnych grach komputerowych. Efektem tego stanu rzeczy jest wycofanie z rzeczywistości, osamotnienie oraz zanik podstawowych kompetencji społecznych.

Jak zatem wynika z powyższego opisu, przekrój poruszanych w ramach prezentowanej książki tematów jest niezwykle szeroki, co pozwala spojrzeć na omawiane zagadnienie z odmiennej od dotychczasowej perspektywy. Szkoda tylko, że autor nie odnosi się bezpośrednio do sposobu funkcjonowania współczesnej rodziny, która musi odgrywać fundamentalną rolę w kreowaniu takiego modelu męskości. Mankament ten zostaje jednak zniwelowany poprzez liczne egzemplifikacje rozmów Saxa (2007) z rodzicami, nauczycielami oraz z samymi chłopcami. Odwołanie się do autentycznych przeżyć ludzi związanych z opisywanym fenomenem powoduje, że treści poruszane w tej książce „żyją razem z jej bohaterami”, a wprowadzenie wątków o charakterze praktycznych porad stanowi naturalną, wręcz oczekiwaną konsekwencję. Nie jest to zatem kolejna naukowa publikacja, która poziomem abstrakcji prezentowanych analiz odstrasza „zwykłego śmiertelnika”. Jej niekwestionowanym walorem jest bowiem niezwykle zrozumiały sposób przekazu nawet najbardziej zawiłych treści. Informacje związane przykładowo ze sposobem funkcjonowania układu hormonalnego zostały przedstawione w formie intrygującej, przystępnej nowinki. Można zatem stwierdzić, że omawiana publikacja jest adresowana do stosunkowo szerokiego grona odbiorców. Jej lektura będzie bowiem fascynującą przygodą zarówno dla zatroskanych o przyszłość swego dziecka rodziców, jak i zainteresowanego tą tematyką naukowca.

Na koniec niniejszej recenzji warto byłoby odnieść się jeszcze do jej proponowanego tytułu. W natłoku prezentowanych treści zginęła bowiem idea kształcenia różnicowanego ze względu na płeć, która w Stanach Zjednoczonych znajduje praktyczną realizację w ponad trzystu placówkach. Warto bowiem zauważyć, iż autor omawianej publikacji jest prezesem jednego z towarzystw zmierzających do popularyzacji tego modelu kształcenia, utożsamianego z jednym z głównych sposobów poradzenia sobie ze zidentyfikowanym problemem. Sporadycznie występujące opisy tego typu placówek zdają się mieć jednak charakter niewystarczający, pobudzający raczej do stawiania wielu pytań dotyczących na przykład osiągniętych efektów kształcenia czy też specyficznej atmosfery jednorodnej płciowo placówki. Książka zachęca zatem do poszerzenia własnych horyzontów myślowych również w tej kwestii, nie narzucając przy tym jednego słusznego punktu widzenia. Inspiruje raczej do ustawicznego dialogu i poszukiwania nowych rozwiązań. Warto do niej sięgnąć również po to, aby móc samodzielnie ustosunkować się do idei, która być może w przyszłości stanie się codziennością.

Bibliografia

- Gontarczyk E. (1995). *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych. Perspektywa socjalno-pedagogiczna*. Poznań: Eruditus.
- Melosik Z. (2006). *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Justyna Spychalska-Stasiak